



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: America against itself. Moral vision and the public order - recenzja

Author: Aleksandra Kłos-Skrzypczak

Citation style: Kłos-Skrzypczak Aleksandra. (2017). America against itself. Moral vision and the public order - recenzja. "Teologia Młodych" (Nr 6 (2017), s. 92-95).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

ALEKSANDRA KŁOS-SKRZYP CZAKWydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach¹**Recenzja: Richard John Neuhaus, *America Against Itself. Moral Vision and the Public Order*, University of Notre Dame, London 1992, ss. 199.**

Głęboka refleksja nad kondycją moralną społeczeństwa amerykańskiego to kluczowy element książki autorstwa nowojorskiego kapłana, publicysty, założyciela i wieloletniego redaktora czasopisma *First Things* – Richarda J. Neuhausa. Książka stanowi kontynuację rozważań moralnych w perspektywie Stanów Zjednoczonych, które ksiądz Neuhaus rozpoczął w latach 80-tych wydaniem *The Naked Public Square: Religion and Democracy in America* (Grand Rapids, Michigan 1984). Mimo upływu lat książka nie straciła na aktualności. Do myśli zawartych w *America Against Itself. Moral Vision and the Public Order* sięgał podczas swojej prezydentury George W. Bush, a wnioski wyprowadzane przez ojca Neuhausa nadal są powielane i pogłębiane przez amerykańskich publicystów na łamach czasopisma *First Things*.

Książka składa się z przedmowy, wstępu, a jej główną część stanowi osiem rozdziałów. Na uwagę zasługuje już sama treść przedmowy autorstwa Richarda Neuhausa, która poświęcona jest w znacznej części kwestii *Kulturkampf*. Zdaniem ojca Neuhausa to, co działo się za czasów kanclerza Bismarcka z końcem XIX wieku, ma miejsce również w postindustrialnym społeczeństwie Stanów Zjednoczonych, a sytuację tę najtrafniej określić można słowami „wojny kulturowej” (*cultural warfare*). W przedmowie autor podkreśla również, iż krytyka społeczeństwa amerykańskiego uwypuklająca aspekty religijne i moralne jest w pełni subiektywna, poparta jednocześnie osobistymi doświadczeniami. Wstęp stanowi swego rodzaju zapis osobistych wspomnień Richarda J. Neuhausa, sięgający czasów jego dzieciństwa. Zapiski te mają, w opinii autora, uzasadnić czytelnikowi, dlaczego właśnie we współczesnej dyskusji możemy używać tak pejoratywnie nacechowanych pojęć jak *Kulturkampf*.

Rozdział pierwszy i drugi poświęcone są kwestii ograniczeń oraz nakazów płynących ze świata władzy i polityki. Pierwszy z nich dotyczy fałszywej skromności amerykańskich polityków, którzy mówią to, co wyborcy chcą usłyszeć, robią zaś to, co im przynosi wymierne korzyści. Zdaniem ojca Neuhausa amerykańskie społeczeństwo ma tendencję do klasyfikowania swoich członków i nadawania im, nierzadko niesłusznie, przydomków „konserwatysta” bądź „liberał”. Doskonały przykład stanowi grono neokonserwatystów amerykańskich, których poglądy głównie w tematach religijnych i moralnych uległy tak dalekiej zmianie, iż obecnie powinno się ich określać już tylko mianem liberałów. Rozdział drugi zatytułowany *Politics and the Best Thing* poświęcony został poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie, dlaczego ważna jest w dyskusjach społeczno-politycznych argumentacja religijno-moralna. W opinii Richarda J. Neuhausa bez argumentacji moralnej oraz tomaszowej prawdy transcendentalnej dyskusje polityczne przybierają miano brutalnych stwierdzeń i są jedynie zbitką niezrozumiałych słów. Jeśli któryś z działaczy społeczno-politycznych uczęszcza do

¹ **Aleksandra Kłos-Skrzypczak, dr** – pracownik Katedry Nauk o Rodzinie Wydziału Teologicznego UŚ, doktor teologii (tytuł rozprawy: Obrona wartości rodziny w antropologiczno-moralnej argumentacji czasopisma *First Things*) oraz magister socjologii (Wydział Nauk Społecznych UŚ). Kierunki badań: teologia moralna, nauki o rodzinie, neokonserwatyzm amerykański.

Kościoła i studiuje Biblię, tym samym wiadomym jest, jakie stanowisko reprezentuje w tak ważnych dla amerykańskiego społeczeństwa kwestiach, jak na przykład aborcja.

Kolejny rozdział, podobnie jak wstęp, stanowi zapis wspomnień ojca Neuhaus z lat młodości, kiedy to większość swojego czasu spędzał w ramach Ruchu Praw Obywatelskich wspierając Afroamerykanów w walce o równouprawnienie. W rozdziale trzecim wiele uwagi autor poświęca osobie Martina Luthera Kinga, a konkretniej rzecz ujmując jego postawie religijnej określając go mianem „religijnego ortodoksy” (‘religiously orthodox’) oraz „kulturalnego konserwatysty” (‘cultural conservatist’). Sposób, w jaki sposób Martin Luther King angażował się w rozwiązywanie konfliktów społecznych z jednoczesnym zachowaniem i wyartykułowaniem swoich poglądów religijnych stanowić powinien, zdaniem Richarda J. Neuhaus, wzór do naśladowania dla współczesnych Amerykanów.

W rozdziałach czwartym i piątym autor porusza problematykę mniejszości społecznych. Rozdział czwarty, zatytułowany *The Unencumbered Self and the Underclass*, poświęcony został głównie problemom społeczności Afroamerykanów, która – nie tylko przez działalność w ramach Ruchu Praw Obywatelskich – jest niezwykle bliska ojcu Neuhausowi. Warto przy tej okazji wspomnieć, iż Richard J. Neuhaus przez wiele lat pracował w parafii św. Jana Ewangelisty w Williamsburgu na nowojorskim Brooklynie, gdzie działał aktywnie na rzecz czarnoskórej społeczności. Omówienie problemów, z którymi w życiu codziennym borykają się Afroamerykanie, ma na celu nie tyle przybliżenie kontekstu historycznego, co raczej zwrócenie uwagi na konsekwencje wyeliminowania z debaty społeczno-politycznej argumentacji moralnej. Gdyby politycy, na szczeblu zarówno stanowym jak i krajowym, na społeczność Brooklynu spojrzeli przez pryzmat argumentów religijno-moralnych, problem izolacji, biedy, rozbitych rodzin oraz aborcji można byłoby wyeliminować. Szereg rozwiązań, które proponuje w rozdziale czwartym ojciec Neuhaus, wydaje się być spójny z katolicką zasadą subsydiarności.

Piąty rozdział został z kolei poświęcony kwestii żydowskiej w okresie II wojny światowej. Przedstawione zostały również sylwetki osób, które wzięły udział w ratowaniu Żydów, co ma na celu nie tylko podkreślenie ich heroiczności, ale również faktu, iż bez wiary w Boga okazanie pomocy byłoby niemożliwe. Pozycje bibliograficzne dotyczące eksterminacji Żydów, zdaniem Richarda J. Neuhaus, zazwyczaj zbyt wiele uwagi przykładają do problematyki zła nie rozpatrując w ogóle przyczyn jego pochodzenia. Autor, mimo iż przedstawia kilka propozycji źródeł zła odpowiedzialnego za masowe mordy Żydów, skupia się jedynie na kwestiach polityczno-ideologicznych, nie odwołując się, jak to miało miejsce w przypadku Afroamerykanów, do kwestii religijno-moralnych. W opinii ojca Neuhaus za zło powstałe w czasie II wojny światowej odpowiedzialna jest ideologia marksistowska oraz narodowy socjalizm.

Kolejny, szósty rozdział noszący tytuł *Discerning the Community*, ponownie bardzo mocno nakreśla konsekwencje zaniedbania w debacie publicznej argumentacji religijno-moralnej. Kwestią kluczową tych zaniedbań jest problem aborcji. Richard J. Neuhaus przedstawia argumenty, które przewijają się w amerykańskiej debacie publicznej zwolenników postawy pro-life oraz pro-choice i wprost mówi o „dwóch różnych Amerykach” (‘two different Americas’) oraz o „dwóch różnych kulturach” (‘two different cultures’). Treść rozdziału to praktycznie szereg argumentów nawiązujących do kwestii moralnych, dla których społeczność Stanów Zjednoczonych powinna stanąć po stronie obrony życia nienarodzonych dzieci.

Rozdział siódmy stanowi pokłosie wcześniejszego rozdziału, lecz w sposób pogłębiony omawia problem aborcji w perspektywie amerykańskiego społeczeństwa z naciskiem na

proces Roe vs. Wade. Zdaniem ojca Neuhausa społeczna debata nad ochroną życia poczętego dotyka aż czterech aspektów: moralnych, prawnych, kulturalnych oraz politycznych. Kwestia prawna pozostaje bez wątplenia pod jurysdykcją amerykańskiego sądownictwa, natomiast na trzy pozostałe aspekty ma wpływ postawa moralna Amerykanów. W opinii Richarda Neuhausa liberalny styl prowadzenia dyskusji na temat aborcji to swego rodzaju objaw społecznej schizofrenii: z jednej strony mocnego poczucia wspólnotowości, z drugiej zaś radykalnego indywidualizmu.

Konkluzję książki stanowi ostatni rozdział zatytułowany *Law and the Unenforceable*. Jak twierdzi sam autor rozdział ten nie daje odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób wprowadzić do amerykańskiej debaty społecznej argumentację moralną, podkreśla raczej jej istotę. Zdaniem Neuhausa poszukując odpowiedzi na kluczowe pytania: kim jestem i kim być powinienem nie sposób ominąć sfery religijno-moralnej.

Najmocniejszą stroną omawianej monografii jest tematyka, która mimo upływu czasu nie straciła na aktualności. Podjęta problematyka, zarówno w latach dziewięćdziesiątych, jak i w czasach współczesnych, stanowi swego rodzaju *novum* w perspektywie amerykańskiej publicystyki. Poruszana tematyka wzbudzała i wciąż wzbudza wiele emocji począwszy od zwykłych członków amerykańskiej społeczności, na politykach kończąc. Deficyt poglądów moralnych w sferze publicznej debaty był na tyle wielki, iż jego konieczność podkreślił nie tylko prezydent George W. Bush w prywatnej korespondencji z ojcem Neuhausem, ale sam papież Jan Paweł II podczas spotkań w Watykanie. Co więcej, książka stanowi doskonałe uzupełnienie poglądów, które od 1990 roku na łamach czasopisma *First Things* rozwijał Richard Neuhaus. Warto wspomnieć, iż do kwestii moralnych zarówno w amerykańskim systemie demokratycznym, jak i w społecznej dyskusji na temat postawy pro-life Neuhaus wracał niejednokrotnie w swoich książkach.

Na uwagę zasługuje bez wątpienia język, jakim posługuje się autor. Książka napisana jest bardzo klarownie, a argumentacja religijno-moralna poparta jest przykładami z życia. Struktura pracy jest przejrzysta, dzięki czemu czytelnik ma szansę doskonale odnaleźć się w toku myślowym prowadzonym przez Neuhausa. Przedmowa oraz wstęp stanowią doskonałe uzasadnienie tytułu oraz problematyki poruszanej na łamach książki, zaś każdy z rozdziałów bazuje konsekwentnie na strukturze: wprowadzenie w temat, rozwinięcie, konkluzje bądź wnioski do dalszych przemyśleń. Wątpliwości budzi fakt umieszczenia w monografii rozdziału dotyczącego zagłady Żydów. Zresztą sam autor w przedmowie nawiązuje do poruszanej w rozdziale piątym tematyki pisząc, iż zapewne wielu czytelników przeskoczy z rozdziału czwartego bezpośrednio do rozdziału szóstego.

Lektura omawianej książki daje obraz amerykańskiego społeczeństwa, w którym do głosu nie dochodzą osoby wierzące, kierujące się aspektami moralno-religijnymi oraz takie, dla których niepodważalną wartość stanowi ludzkie życie. Za tym negatywnym, wręcz złowieszczym tonem autora stać mogą jego osobiste doświadczenia: praca wśród społeczności Afroamerykanów na nowojorskim Brooklynie oraz ówczesne problemy Kościoła luterańskiego. Warto podkreślić, iż książka wydana została raptem dwa lata po tym, jak Richard Neuhaus wstąpił do Kościoła katolickiego twierdząc, iż jedynie w jego strukturach prawdziwie bronić jest ludzkie życie od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci. Zastrzeżenia budzi również język, jakim posługuje się w opisie postaw amerykańskiego społeczeństwa Neuhaus. Przykładowo analizując sposób prowadzenia dyskusji wokół tematu aborcji mówi o diable, który wkradł się w stosowaną argumentację (rozdział siódmy), zaś amerykańskich polityków oskarża o dbanie jedynie o swoje interesy i czerpanie korzyści z zajmowanego stanowiska (rozdział drugi). Odnosząc się natomiast do działalności Ruchu

Praw Obywatelskich ojciec Neuhaus wspomina o narodzinach w każdym kolejnym pokoleniu grupy ludzi, którzy przez realizację Bożych przykazań określani zostaną przez społeczeństwo mianem radykałów. Warto wspomnieć, iż mocny, jednoznaczny język to domena Richarda Neuhaus. Ciekawym wydaje się być fakt, iż z upływem lat autor zaprzestał posługiwania się tak radykalnymi określeniami. Owszem, bieżące wydarzenia życia publicznego w Stanach Zjednoczonych wciąż komentował w sposób klarowny i nie pozostawiający żadnych wątpliwości, to jednak jego wypowiedzi były mniej dosadne.

Kluczowy zarzut wobec omawianej pracy dotyczy perspektywy, w jakiej rozpatrywana jest kondycja moralna amerykańskiego społeczeństwa. We wstępie książki sam autor podkreśla, iż praca stanowi zapis jego osobistych doświadczeń i subiektywnych, religijno-moralnych refleksji wobec tego, co dzieje się w Stanach Zjednoczonych. Subiektywizm ten faktycznie widoczny jest chociażby w kontekście przedstawiania problemów, z jakimi borykają się Afroamerykanie. W opinii Neuhaus za biedę oraz problemy w kwestiach małżeńsko-rodzinnych Afroamerykanów odpowiedzialność ponoszą politycy nie podejmujący stosownych działań w kwestiach prawnych, socjalnych czy medycznych. Brak jest jednak jakichkolwiek nawiązań do aspektów moralnych społeczności Czarnych oraz faktu, iż wielu z nich świadomie wybiera życie w strukturach gangów aniżeli uczciwą pracę. Wydaje się, iż tylko w kontekście omawiania problemów Afroamerykanów Richard Neuhaus zachowuje subiektywizm. Trudno jest jednoznacznie stwierdzić, która z koncepcji poruszanych na łamach omawianej pracy pochodzi bezpośrednio od autora. Ojciec Neuhaus praktycznie wszystkie argumenty opiera na poglądach osób trzecich, poczynawszy od filozofów czy pisarzy (św. Tomasz z Akwinu czy Oskar Wilde), a na współczesnych komentatorach życia politycznego kończąc (George Will czy Daniel Callahan). Warto przy tej okazji wspomnieć, iż książka *America Against Itself. Moral Vision and the Public Order* stanowi szczególny przypadek wśród bogatego dorobku publicystycznego Richarda Neuhaus. Zarówno wcześniejsze, jak i późniejsze książki bardziej klarownie zarysowują subiektywne poglądy Neuhaus w kwestiach społecznych.

Podsumowując, książka w sposób niezwykle trafny i bezpośredni obnaża deficyt moralny amerykańskiej debaty społecznej. Wprawdzie nie udziela jednoznacznych odpowiedzi, jak owe moralne braki uzupełnić, to daje poczucie, iż działania te są niezbędne do prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa Stanów Zjednoczonych.